

W PRZYGOTOWANIU: EKONOMIA I EKOLOGIA

W ZB 195 – 196 na s. 58 – 63 (<http://www.zb.eco.pl/zb/195-196/pdf/ksiazki.pdf>) w dziale *Książki* zamieściliśmy materiał pt. *W przygotowaniu dot. książek z pogranicza ekonomii i ekologii licząc, że pomoże nam to zdobyć sponsorów, którzy pokryliby koszty druku i wolontariuszy, którzy zajęliby się tłumaczeniami. Oto kolejne recenzje tych książek.*

REKOMENDACJA PUBLIKACJI KSIĄŻEK (TYTUŁY ROBOCZE):

1. *Zielona ekonomia – poza podażą i popytem (Green Economics. Beyond Supply and Demand to Meeting People's Needs)* pod red. Molly Scott Cato i Miriam Kennett, 248 s.
2. *Ekologia pieniędzy (The Ecology of Money)* Richarda Douthwaite, 80 s.
3. *Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego / Nasza żywność bliżej domostw. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego (Bringing the Food Economy Home. Local Alternatives to Global Agribusiness)* Heleny Norberg-Hodge, Todda Merrifielda i Stevena Gorelicka, 150 s.
4. *Lokalny recykling pieniądza* Janusza Reichela, 200 s.

Jest zdumiewającym i niepokojącym faktem, dotyczącym publikowanych w Polsce prac z ekonomii, zarządzania oraz pogranicza tychże z problematyką ekologicznie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego (ekorozwoju), że tak niewiele w nich (lub całkiem brak) projektów rozwiązań praktycznych.

Myślę zwłaszcza o rozwiązaniach dotyczących zasad funkcjonowania i zarządzania współczesnymi systemami społeczno-gospodarczymi, poczynając od szczebla gospodarstwa domowego, poprzez szczebel przedsiębiorstwa, gminy itd., aż do szczebla zarządzania gospodarką narodową.

Ekonomia, która miała tworzyć podstawy przetrwania i rozwoju całych społeczeństw, współcześnie w coraz większym stopniu służy wzbogacaniu się

mniejszości przy jednoczesnej degradacji środowiska naturalnego – podcinaniu gałęzi, na której wszyscy siedzimy.

Same zapisy w Konstytucji (art. 5 Konstytucji RP) czy w innych aktach prawnych nie wprowadzą jeszcze ekorozwoju (zrównoważonego rozwoju). Potrzebna jest jeszcze profesjonalna wiedza i odpowiednie decyzje i współdziałanie na wszystkich szczeblach społeczeństwa i gospodarki.

Cóż z tego postulatu, gdy w naszym systemie szkolnictwa i studiów wyższych istnieje olbrzymia luka edukacyjna w powyższym zakresie. Istnieją w tym zakresie nieliczne tylko przedmioty o niewielkiej liczbie godzin dydaktycznych.

Stąd decydenci (i ich doradcy) zarówno sfery politycznej, jak i gospodarczej oraz administracji państwowej i samorządowej, a także członkowie społeczeństwa, jako obywatele i konsumenci są po prostu niedouczeni, i to w tak ważnej, aktualnej i przyszłościowej problematyce zarządzania.

Skąd więc mają wiedzieć np., że ziemia, a właściwie gleba, która jest kluczowym zasobem kapitału przyrodniczego każdego społeczeństwa – państwa – ulega degradacji lub zabierana jest na cele nierolnicze w tempie zastraszającym. Nie myślę tylko o erozji netto, która w skali roku wynosi ok. 24 miliardy ton gleby. Myślę o tempie tworzenia się gleby. Jaka liczba decydentów i konsumentów – bo od nich też zależy pośrednio stopień degradacji tego najważniejszego środka produkcji, jaki posiada ludzkość – wie, że 1 cm gleby tworzy się od 100 do 500 lat? A jaka część decydentów i konsumentów zdaje sobie sprawę, że silna erozja gleby, np. rok w rok przez 11 lat poddawanej orce na lekko pochyłym, otwartym terenie, może doprowadzić do utraty 18 cm (taką erozję obserwowano) wierzchniej, a więc decydującej o żyzności części gleby. Czyli oznacza to odtworzenie tej utraconej gleby dopiero najwcześniej po 1800 latach, a może dopiero po 9000 lat.

Jednocześnie „lekką rączką” dobre ziemie dodatkowo „odrodnia się”, gdy tylko jakiś podmiot zgłosi swoje zapotrzebowanie...

Tymczasem podobne procesy erozji gleby i jej „odrodniania” w innych krajach świata, zwłaszcza o olbrzymiej liczbie ludności, jak np. Chiny, szybko mogą mieć wpływ również na gospodarki innych

państw, także Polski. Nagle może się okazać, że ziemi i u nas nie wystarcza – choć w tej chwili mamy jej około 2 razy więcej na mieszkańca niż państwa Europy Zachodniej. Konsekwencji powyższych faktów i procesów nie będą tu już rozwijał...

A skąd decydenci (i obywatele-konsumenci) mają zdawać sobie sprawę, że tak kluczowy środek produkcji może w sposób racjonalny obecnie i w dłuższej perspektywie być chroniony jedynie przez rolnictwo ekologiczne o odpowiedniej strukturze produkcji i przez konsumentów z odpowiednimi strukturami konsumpcji (dietami). Skąd mają wiedzieć, że tzw. zdrowa żywność (bez chemii), a więc i rolnictwo ekologiczne, to nie ciekawostka i przykład ekscentryzmu pewnej części społeczeństwa i systemu gospodarczego, a właściwy dla przetrwania (i jednocześnie zdrowia itd.) kierunek rozwoju,

Skąd mają też wiedzieć, że sam Norman Borlaug, laureat nagrody Nobla otrzymanej za osiągnięcia we wdrażaniu tzw. „zielonej rewolucji” przestrzegał decydentów, że „zielona rewolucja” bazująca na sztucznie wyhodowanych odmianach wysokoplennych roślin, uprawianych z intensywnym stosowaniem nawozów sztucznych i pestycydów, nie jest właściwym rozwiązaniem dla produkcji żywności w dłuższej perspektywie. To tylko rozwiązanie na krótszą metę – dla zyskania na czasie przez ludzkość...

Powyższy casus gleby – jednego tylko, choć kluczowego zasobu naturalnego – jest jedynie przykładową ilustracją wagi wiedzy o wpływie działalności człowieka na środowisko naturalne i jej konsekwencjach dla społeczeństw i gospodarek.

Dla mnie, jako ekonomisty i specjalisty zarządzania, uzyskanie powyższej wiedzy i uświadomienie sobie płynących z niej konsekwencji swego czasu było wstrząsem. Wstrząsem, który trwa już około 30 lat, tyle bowiem trwa zdumienie wywołane ciągłym istnieniem luki edukacyjnej w powyższym zakresie i niedostrzeganiem wagi tej problematyki przez większość (prawie wszystkich?) decydentów, zarówno w sferze edukacji, jak i gospodarki czy polityki.

Rekomendowane książki zawierają podstawową dawkę wiedzy z wyżej wspomnianego obszaru luki edukacyjnej.

Z kolei rozwój najpotężniejszej organizacji realizującej cele biznesowe, WTO, poszerzanie jej uprawnień oraz kierunek rozstrzygania sporów wynikłych ze sprzeczności interesów korporacji gospodarczych z interesami społecznymi, ekologicznymi, kulturowymi, zdrowotnymi całych społeczeństw (nie tylko lokalnych) i państw na korzyść korporacji, budzi głęboki niepokój – niepokój uzasadniony konsekwencjami rozstrzygnięć

promujących dalszy kierunek „rozwoju” gospodarczego związanego nie tylko z coraz intensywniejszą degradacją środowiska naturalnego, ale i z destabilizacją dotychczasowych warunków życia i kultur całych społeczności (por. D. Barker i J. Mander, „ABC globalizacji”, Obywatel, Łódź 2003).

Przeciwwagą tych groźnych procesów może się okazać zwłaszcza tworzenie ekologicznie zrównoważonych lokalnych systemów społeczno-gospodarczych z poszanowaniem nie tylko środowiska naturalnego, ale zarazem zaspokajających podstawowe potrzeby jak najszerzych warstw społecznych aktualnie i w przyszłości...

Jak tworzyć takie systemy w praktyce, opisują szerzej i głębiej, rekomendowane książki.

owyzsze książki będą zalecał swoim studentom kierunków Zarządzanie i marketing oraz Gospodarka przestrzenna, tym bardziej, że autorzy są uznanymi w skali międzynarodowej specjalistami w swoich dziedzinach wiedzy i w większości z doświadczeniami i sukcesami wdrażania w praktyce proponowanych rozwiązań.

Ma swoją wymowę przyznanie pokojowej nagrody Nobla roku 2004 właśnie działaczce ekologicznej, Wangari Maathai. To uznanie działań na rzecz tworzenia ekologicznie zrównoważonych lokalnych systemów społeczno-gospodarczych jako podstawowych dla utrzymania pokoju.

Czy potrzebne są jeszcze inne rekomendacje?

Wilanów, 8.11.2004

dr Jacek J. Nowak,

Profesor Kontraktowy w Szkole Wyższej

im. B. Jańskiego w Warszawie

Wydział Zarządzania

„Zielone Brygady” od wielu już lat starają się wypełnić dotkliwą lukę wydawniczą, która dotyczy publikacji poświęconych zagadnieniom ochrony środowiska, ekologii, a w szczególności problemowi zależności pomiędzy ekonomią i ekologią. Książki takie nie znajdują się w kręgu zainteresowań wydawnictw komercyjnych zainteresowanych jedynie zyskiem ze sprzedaży. Wydawnictwo „Zielone Brygady” jest natomiast zaangażowane w przekazywanie prawdziwych wartości, swoją działalnością przyczynia się do podniesienia świadomości ekologicznej społeczeństwa – podstawowego elementu trwałego i prawdziwego rozwoju społeczeństw.

Wszystkie wydane dotychczas przez Wydawnictwo „Zielone Brygady” książki to bestsellery dla poszuku-

jących prawdziwej i nowoczesnej wiedzy studentów i pracowników naukowych. Wydawnictwo jest bardzo cenione za swoje zaangażowanie w możliwie szybkie przekazywanie inspirującej wiedzy. Jego wkład w budowanie nowej świadomości i zrównoważonego społeczeństwa jest trudny do przecenienia. Wielu pracowników naukowych z niecierpliwością oczekuje na kolejne publikacje drukowane przez Wydawnictwo „Zielone Brygady”, bowiem znajdują w nich wiedzę niezbędną do przekazywania studentom.

W numerze 195 – 196 czasopisma „Zielone Brygady” Redakcja sygnalizuje planowane wydanie serii książek znanych na całym świecie, dotyczących zależności pomiędzy ekologią a ekonomią. Wydawnictwo oczekuje wsparcia, a środowiska naukowe jak najszybszego wydania tych wybitnych pozycji. Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na książkę *Zielona ekonomia – poza podażą i popytem* oraz książkę *Nasza żywność bliżej domostw. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego* – oczywiście to tylko przykłady bardzo ciekawych propozycji wydawniczych. Popularyzacja zawartej w nich wiedzy leży w interesie narodowym i społecznym.

Wydawnictwo „Zielone Brygady” to bardzo rzadkie dzisiaj miejsce, w którym przeznaczony na druk książek papier nie skłania czytelnika do refleksji nad wyciętym z tego powodu drzewem.

Z niecierpliwością oczekujemy na druk kolejnych książek.

W imieniu pracowników Zakładu
Przedsiębiorczości i Zarządzania Politechniki
Rzeszowskiej.

dr hab. inż. Leszek Woźniak
Kierownik Zakładu
Przedsiębiorczości i Zarządzania
Wydział Zarządzania i Marketingu
Politechnika Rzeszowska
Al. Powst. Warszawy 8
35-959 Rzeszów
tel. 0-17/865 11 65
Rzeszów, 26.8.2004

Relacje między aspektami środowiskowymi, gospodarczymi i społecznymi wciąż są rozpoznane w stopniu niedostatecznym. Wielu publicystów, przedsiębiorców, nauczycieli akademickich wciąż dysponuje wiedzą, która był aktualna dziesięć lat temu i więcej. Na świecie

wydano w ostatnich latach tysiące publikacji jednoznacznie wykazujących negatywne skutki społeczno-ekologiczne gospodarki kierującej się jedynie wąsko pojmowanym zyskiem. Stąd ważne jest, aby na polskim rynku wydawniczym ukazało się jak najwięcej pozycji, które w sposób aktualny ujmują relacje na styku ekonomii i ekologii. Najszybsze efekty w poprawie stanu środowiska i rozwiązaniu problemów społeczno-ekonomicznych uzyskamy poprzez edukację prominentnych środowisk gospodarczych i politycznych, czyli tam gdzie kształtuje się trend myślenia o kierunkach i sposobach rozwiązywania problemów na szczeblu rządowym.

The Ecology of Money autorstwa irlandzkiego ekonomisty Richarda Douthwaite’a to ciekawe studium o tym jak można „zdemokratyzować” system monetarny tak, aby służył zrównoważonemu rozwojowi Planety. Autor przedstawia interesujące rozwiązania systemu finansowego mające na celu włączenie go w proces ograniczania emisji substancji szkodliwych do atmosfery. *Każdy system ekonomiczny powinien stabilizować się na poziomie, na którym zużycie nieodnawialnych zasobów powinno być bliskie zeru. To technologia i polityka państwa musi dopasować się do zasobów środowiska naturalnego w taki sposób, aby eksploatacja cennych i rzadkich zasobów plasowała się na minimalnym poziomie.*

Autor wierzy, iż wprowadzenie waluty, która opierałaby się lub byłaby w jakiś sposób powiązana z wielkością emisji gazów cieplarnianych, jest w stanie zmniejszyć ryzyko grożącego nam kataklizmu. Jest to kolejna koncepcja, którą warto poznać i poddać dalszym analizom. Nie ulega jednak wątpliwości, że świat pieniądza w opisywanym przez autora ujęciu wymaga zdecydowanej reformy. Pozycja ta będzie jedną z pierwszych wydanych w języku polskim ukazującą wpływ systemu monetarnego na problemy ekologiczne i powinna przyczynić się do zwiększenia zainteresowania opinii publicznej tymi zagadnieniami.

Green Economics pod redakcją Molly Scott Cato, Miriam Kennett to zbiór artykułów brytyjskich autorów, które w kompleksowy sposób starają się ukazać alternatywę dla obecnej myśli ekonomicznej opartą o koncepcję zrównoważonego rozwoju. Autorzy przekonują, że świat potrzebuje nowej ekonomii opartej

o zrozumienie, że gospodarka pracuje na rzecz istot ludzkich i jest zależna od natury, bez której nie ma szans na egzystencję oraz że gospodarka może funkcjonować dzięki wsparciu stworzonemu przez funkcje społeczne istot ludzkich (opieka nad niemowlętami, edukacja, prace domowe). Wykazują, że nie można oddzielić systemu ekonomicznego od systemu społecznego, kulturowego i ekonomicznego. Wszystkie one są równie ważne, przeplatają się i przenikają, i jeden bez innych nie będzie w dłuższej perspektywie funkcjonował.

W książce poruszane są różne zagadnienia „zielonej ekonomii” w części znane już polskiemu czytelnikowi z innych publikacji: ekopodatki, opodatkowanie wartości ziemi, krajowy system „księgowania” zasobów ekologicznych, zrównoważone rolnictwo, lokalne systemy rozliczeniowe. Książka stanowi fascynujący przewodnik po alternatywnym myśleniu o systemie społeczno-ekonomicznym i niewątpliwie może być źródłem wielu inspiracji dla osób zajmujących się gospodarką, edukacją, biznesem czy też polityką.

Bringing the Food Economy Home autorstwa Heleny Norberg-Hodge, Todda Merrifielda i Stevena Gorelicka to ciekawa rozprawa o jakości żywności i żywienia. Użytkownicy samochodów (Polacy są w czołówce europejskiej na 1000 mieszkańców) starają się tankować dobrej jakości paliwo, często zapominając, że żywność – paliwo każdego organizmu – powinna być również zdrowa i wysokiej jakości. Bez niej trudno oczekiwać efektywności i satysfakcji z życia. Polskie rolnictwo wciąż opiera się globalizacji i wyścigowi efektywności kosztem jakości. Jednak, pomimo tego, że polskie przetwory są wciąż smaczniejsze i zdrowsze, z każdym rokiem ich jakość spada.

Publikacja przynosi odpowiedzi odnośnie globalnych mechanizmów wpływających na degradację środowiska i niszczenie społeczności lokalnych poprzez napływ taniej żywności z wszystkich zakątków świata. Opisuje ten dziwny, opłacalny ekonomicznie mechanizm, wytykając mu niepełny bilans kosztów (nie wliczone straty związane z degradacją i zanieczyszczeniem gleb, zanik rolnictwa lokalnego i gatunków, emisja zanieczyszczeń transportowych).

Autorzy przedstawiają różne rozwiązania dla zachowania rodzimych gospodarstw, utrzymania jako-

ści żywności i rozwiązania problemów społecznych i ekologicznych. Zestawienie tych doświadczeń jest szczególnie ważne w kontekście integracji polskiego rolnictwa z europejską Wspólną Polityką Rolną, aby płynące dotacje nie uśpiły polskiego społeczeństwa, które weszło na ścieżkę powielania zachodnich błędów gospodarczych w tym obszarze. Czytelnik ma szansę podnieść swoją świadomość ekologiczną, lepiej zrozumieć procesy globalne oraz uzyskać wiele informacji na temat europejskich kampanii ekologicznych i konsumenckich.

Lokalny recykling pieniądza autorstwa dr Janusza Reichela: generalnie uważa się, iż to czego uczy się w szkołach średnich na lekcjach przedsiębiorczości lub na kolejnych etapach edukacji w przedmiotach ekonomicznych na wyższych uczelniach to jedyna słuszna wykładnia zjawisk jakie zachodzą w gospodarce. Tak jednak nie jest i kto wie czy w najbliższych latach nie czeka nas w wymianie dóbr przewrót porównywalny z kopernikańskim w zakresie wiedzy astronomicznej. Tym bardziej, że wciąż wiedza z zakresu ekonomii traktuje aspekty ekologiczne marginalnie, a dla odmiany prawie wszystko wskazuje na to, że właśnie niezdrowe relacje między ekonomią i ekologią prowadzą do dewastacji ekosystemów przyrodniczych i ludzkich.

To, że system społeczno-ekonomiczny nie radzi sobie z zaspokajaniem potrzeb i dzieleniem dobrobytu, dewastując przy tym nasze środowisko, odczuwa na swojej skórze coraz więcej obywateli Ziemi. Dopóki dotyczyło to marginalnych grup społecznych, nie było motywacji do zmian systemowych. Jednak coraz częściej system sięga do kieszeni i zdrowia psycho-fizycznego klasy średniej i zjawiska tego nie da się jedynie wytłumaczyć niezaradnością lub brakiem umiejętności (tak tłumaczymy źródła niedostatku wśród słabo wykształconych).

Książka *Lokalny recykling pieniądza* autorstwa dr Janusza Reichela opisuje jedną z lepiej poznanych i rozwijających się alternatyw dla dotychczasowego systemu wymiany opartego na pieniądzu, a może nawet skutecznego narzędzia łagodzącego jego negatywne skutki. Książka w sposób przystępny opisuje teoretyczne jak i praktyczne aspekty Lokalnych Systemów Wymiany.

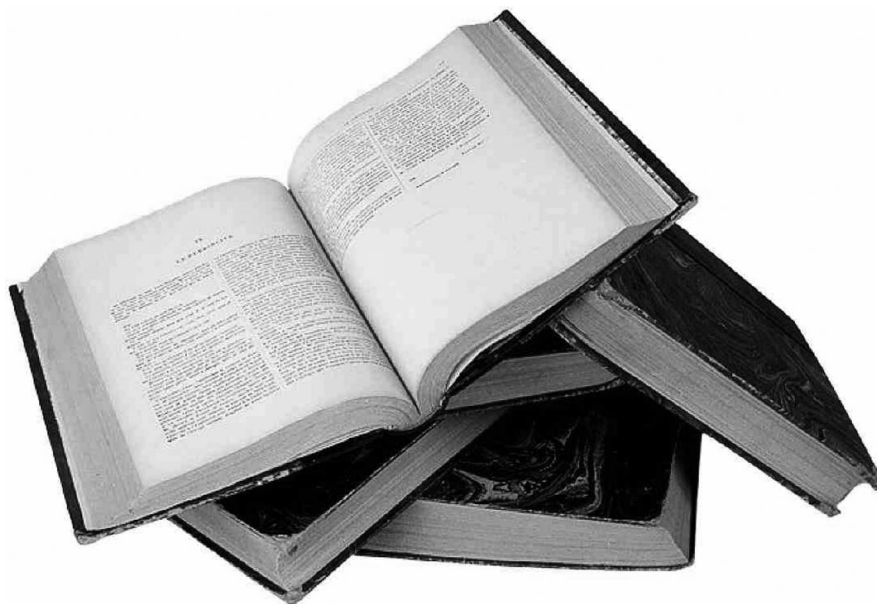
System LETS powstał w celu usprawnienia wymiany w społeczności lokalnej, odciążenia gotówkowych wy-

datków ludności a także pomocy osobom pozbawionym zasobów pieniężnych (niepracującym i niskoopłacanym) w satysfakcjonującym zaspokajaniu swoich potrzeb. System LETS rozwinął się w krajach o największym dobrobycie przypadającym na jednego mieszkańca (USA, Kanada, Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia) a obecnie uruchamiany jest także w wielu krajach rozwijających się. W Polsce, jak pisze autor, dotychczasowe próby wdrażania systemu nie udały się. Mamy zatem ważny powód dla którego warto wydać tę publikację. Może kolejni odważni innowatorzy, którzy podejmą się upowszechniania systemu LETS w Polsce, unikną dzięki tej publikacji błędów, zarówno polskich, jak i zagranicznych, i skutecznie wdrożą system działający już w wielu krajach.

Warto również zwrócić uwagę, iż angielski naukowiec Colin C. Williams z Leeds Metropolitan University w wynikach swoich badań prowadzonych w drugiej połowie lat 90-tych zaleca rządowi Wielkiej Brytanii włączenie LETS jako *narzędzia polityki, która miałaby na celu likwidację skutków społecznego i ekonomicznego wykluczenia osób ubogich i pozostających bez pracy*. Badania dotyczące tego systemu były prowadzone również przez Johna Crofta w 1993 na zlecenie rządu prowincji Western Australia. Już dwanaście lat temu (1992) The New Economic Foundation w opracowaniu *Economic Alternatives for Eastern Europe* zaleca te systemy do wdrażania w krajach Europy Wschodniej jako skuteczne narzędzia polityki społeczno-ekonomicznej.

Podsumowując, publikacja *Lokalny recykling pieniędzy* jest solidnym opracowaniem na bardzo aktualny temat. Zastosowanie systemu tworzy dobrobyt i miejsca pracy (wymianę usług) w obszarze dość bezpiecznym dla środowiska. Można domniemywać, że większość ofert w ramach systemu to usługi obojętne dla środowiska, a wiele dla niego przydatnych (edukacja – w tym ekologiczna, rozwój duchowy, proste naprawy, itp.).

Dr Maciej Kozakiewicz
Katedra Zarządzania Miastem i Regionem
Uniwersytet Łódzki



23.2.2005 Wydawnictwo „Zielone Brygady” przedłożyło w Departamencie Polityki Ekologicznej Ministerstwa Środowiska dwie publikacje do recenzji: fragment książki w wersji polskiej Heleny Norberg-Hodge, Stevena Gorelicka i Todda Marrifielda *Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni. Lokalne inicjatywy wobec globalnego przemysłu rolnego* oraz folder *Lokalna żywność, globalna pomyślność. Pakiet kampanijny*.

Książka w szerokim zakresie prezentuje złożoność zależności między codziennymi decyzjami każdego człowieka, odnoszącymi się do wyboru kupowanych produktów żywnościowych, a ochroną środowiska. Ponadto daje wgląd w mechanizmy rządzące globalnym rynkiem żywnościowym oraz prezentuje implikacje globalizacji rzadko na co dzień dostrzegane. Pod tym względem publikacja jest bardzo interesująca i wzbogacająca.

Podobnie jest w przypadku folderu. Przytoczono ciekawe przykłady aktywnego wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju w życiu codziennym, prezentując krótki przegląd europejskich tendencji w proekologicznych działaniach dążących do zrównoważonego rozwoju lokalnych społeczności. (...)

Stanisław Kamiński
Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Ekologicznej
Ministerstwo Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa
tel. 0-22 57-92-262, fax 0-22 57-92-795